

SZKOLNE CO NIECO

ROK 2022, NUMER 7/2022 (90)

WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK 2022

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bitwy Warszawskiej 1920 Roku w Józefowie



**Niech Wam nie zbraknie nigdy zdrowia,
niech szkoła w dom się wspólny zmienia!**

**Praca wychowawcy to praca niełatwa
bo często leniwa i krnąbrna jest dżiatwa.**

**Kocha ona figle i chętnie się czubi,
lecz stroni od książki, uczyć się nie lubi.
Trzeba dużo zdrowia, dużo czasu stracić,
aby umysł ucznia rozwinąć, wzbogacić,
który gdy dorośnie, dopiero zrozumie,
jak jest w życiu ciężko, gdy się mało umie.**

**Dziękujemy za pokazanie nam,
że porażki mogą nas nauczyć czegoś pożytecznego,
że gdy przeżywamy trudności, możemy odkryć swą siłę,
że miłość i życzliwość często znajdujemy w najciemniejsze dni.**

W TYM NUMERZE:

ŻYCZENIA	1
WYWIAD Z DYREK- TOREM	2- 3
WSPOMNIENIA Z WAKACJI	4- 5
WYBORY SAMO- RZĄDU SZKOLNE- GO	6
CO SŁYCHAĆ	7
KOMPUTERY	8
HECA	9

„Jestem bardzo dumny ze wszystkich uczniów” - wywiad z Panem Arkadiuszem Wójcikiem Dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej im. Bitwy Warszawskiej 1920 Roku w Józefowie

Początek nowego roku szkolnego 2022/2023 to doskonała okazja do rozmowy z Dyrektorem naszej szkoły Panem Arkadiuszem Wójcikiem.

Red: - Nowy rok szkolny przywitał nas prowadzonymi w niespotykanym dotąd zakresie pracami remontowymi budynku szkoły. Jak będzie wyglądała nasza szkoła po zakończeniu remontu?

P. Arkadiusz Wójcik: - Zgadza się. Faktycznie w tym roku nasza szkoła przechodzi gruntowny remont, polegający na termomodernizacji i wymianie instalacji centralnego ogrzewania. Czasami my dorośli, nazywamy go remontem pięćdziesięciolecia, ponieważ najstarsza część budynku (ta z wejściem głównym i stołówką) naszej szkoły, dokładnie we wrześniu 1971 roku, czyli ponad 50 lat temu, została oddana do użytku i od tamtej pory jest po raz pierwszy w tak dużym stopniu modernizowana. Jak już łatwo możecie wszyscy zauważyć, są zamontowane nowe okna, parapety i centralne ogrzewanie. Trwają prace na zewnątrz budynku - termomodernizacja i wymiana dachu. Jaka będzie nasza szkoła po zakończeniu remontu?... Na pewno jeszcze bardziej ładna, bo z nową elewacją na całym budynku (trwają właśnie ustalenia nad wyborem kolorystyki). Z pewnością poczuliście, że jest znacznie cieplej, nawet w części budynku przy sali gimnastycznej - to zasługa nowej instalacji grzewczej. Będziemy również szkołą bardziej ekologiczną, ponieważ ograniczymy zużycie gazu i emisję zanieczyszczeń. Oczywiście zostaną przebudowane wszystkie wejścia do szkoły - mam nadzieję, że nowa fasada wszystkim się spodoba. To nie koniec zmian - również sala gimnastyczna wkrótce zostanie generalnie wyremontowana, np. zmieniona zostanie podłoga. Dla wszystkich zainteresowanych poniżej wizualizacja wejścia głównego do naszej szkoły (zdjęcie 1) i wejście do szkoły od strony boiska (zdjęcie 2). Na właściwy efekt trzeba będzie poczekać do wiosny (choć prace remontowe zakończą się znacznie wcześniej), gdy wyremontowany budynek ponownie otoczy bujna zieleń - pamiętajcie, tu wiosną zawsze jest najładniej



Mam nadzieję, że te zmiany będą warte zniesienia trwających chwilowo trudności związanych z remontem.

Red: - A co nowego czeka nas uczniów w tym roku szkolnym?

P. Arkadiusz Wójcik: - W naszej szkole przyjął się tradycyjny kalendarz uroczystości szkolnych oraz działają bardzo aktywnie organizacje uczniowskie. Jestem otwarty na wszelkie propozycje uczniów i nauczycieli. Mam nadzieję, że już wkrótce zostanie ponownie uruchomiony sklepik szkolny, co z

pewnością ucieszy wszystkich uczniów. Mamy dużo nowego sprzętu zakupionego w ramach projektu „Laboratorium Przyszłości” i już powoli zostaje on uruchomiony. Są prowadzone ciekawe warsztaty z wykorzystaniem gogli VR i drukarki 3D oraz pozostałego sprzętu - zachęcam wszystkich do udziału w tych zajęciach. Ponadto uczniowie z kl. IV-VIII część swoich zajęć z języka angielskiego będą realizować na platformie InstaLing - myślę, że uatrakcyjni to wam naukę. W klasach młodszych oraz w czasie zajęć świetlicowych będą zajęcia z gry w szachy. Wychodzimy również z okresu pandemii i mam nadzieję, że życie uczniowskie wykroczy poza lekcje i na nowo uda się organizować uroczystości ogólnoszkolne, dyskoteki oraz wieczory filmowe. Liczę szczególnie na współpracę i pomysłowość Rady Samorządu Uczniowskiego oraz Szkolnego Koła Wolontariatu. Wiem również, że nauczyciele zgłosili naszą szkołę do kilku ogólnopolskich akcji i konkursów - już trzymam za was kciuki i pewnie, jak i w latach poprzednich, będziemy się cieszyć z waszych sukcesów.



„Jestem bardzo dumny ze wszystkich uczniów” - wywiad z Panem Arkadiuszem Wójcikiem Dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej im. Bitwy Warszawskiej 1920 Roku w Józefowie-c.d



Jeszcze w październiku czeka nas duże wydarzenie – 100 uczniów będzie śpiewać pieśni hymniczne w ramach ogólnopolskiego konkursu „Do Hymnu” – przesłuchania dokona komisja z Narodowego Centrum Kultury. To dopiero początek działań, więc myślę, że emocji i atrakcji i w tym roku szkolnym nie zabraknie.

Red: - Czy udało się Panu Dyrektorowi choć trochę odpocząć w czasie minionych (już niestety) wakacji?

P. Arkadiusz Wójcik: - Też bardzo żałuję, że wakacje się skończyły i pewnie, jak spora część uczniów powtarzam, że trwały stanowczo za krótko (:)). Podczas tych wakacji większość czasu spędziłem w szkole, ale udało mi się przynajmniej na kilka dni wyjechać. Celem wakacyjnej wyprawy była Suwalszczyzna. Przepiękne tereny – Wigierski Park Narodowy i Suwalski Park Krajobrazowy. Podczas krótkiego wypoczynku nie zabrakło tego, co lubię najbardziej, czyli beztroskiego leniuchowania, długich spacerów po szlakach, zwiedzania ciekawych miejsc i oczywiście jazdy na rowerze. Niestety co dobre szybko się kończy i po ekspresowym naładowaniu akumulatorów, trzeba było szybko wrócić do codzienności. Mimo wszystko bardzo miło wspominać ten wakacyjny wyjazd.

Chciałbym jeszcze dodać – koniecznie zamieście to w gazetce.

Bardzo się cieszę, że są odważni redaktorzy i jeszcze odważniejsi opiekunowie, którzy kontynuują wydawanie „Szkolnego co nieco”. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, że nasza gazetka jest najstarszym szkolnym czasopismem na terenie gminy, pierwszy jej numer (pisany jeszcze wówczas ręcznie) ukazał się w 1998 roku.

Już zupełnie na zakończenie... jako dyrektor, jestem bardzo dumny ze wszystkich uczniów. Szczególnie podoba mi się zachowanie uczniów z kl. VIIIA i VIIIB – porządek w salach lekcyjnych oraz na korytarzu, naprawdę możecie być wzorem do naśladowania dla kolegów i koleżanek z klas młodszych.

Również, wraz z uczniami z kl. VII, godnie (odpowiednie zachowanie i właściwy strój) reprezentowaliście, naszą szkołę na uroczystym odsłonięciu pomnika Cypriana Norwida w Dąbrówce.

Serdecznie wam za to dziękuję i trzymajcie tak dalej.

Red: Bardzo dziękujemy. Cieszymy się, że już wkrótce nasza szkoła będzie jeszcze piękniejsza.

Życzymy wielu sukcesów i realizacji wszystkich ambitnych zamierzeń.

Anna Pietrucha, Anna Szczepanik

Wspomnienia z wakacji

Wycieczka nad Morskie Oko

Środa, 17 sierpnia

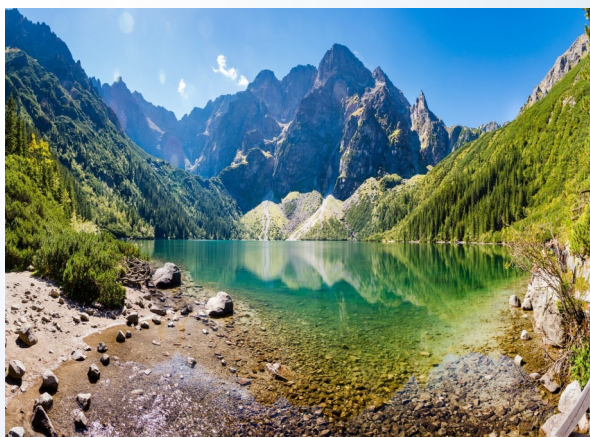
W poniedziałek przyjechaliśmy do Zakopanego. Dziś wstałem o 9.00, a mama zdecydowała, że pójdziemy do Morskiego Oka. Kupiła już bilety na parking, więc odmówić nie mogliśmy. Zaczęliśmy się pakować.

9.30 Niestety, zapomnieliśmy zaopatrzyć się w wodę, więc na miejscu od razu nabyliśmy niezły zapas.

12.00 Ścieżka, jest bardzo długa i kręta, coraz częściej potrzebujemy przerwy.

14.30 Wreszcie po 3 godzinach docieramy nad Morskie Oko. Można odpocząć i podziwiać widoki.

17.30 Właśnie jedziemy na zakupy, bo kolejny dzień chcę spędzić na odpoczynku, a nie na ciężkim chodzeniu w górę i w dół po nierównych kamienistych ścieżkach.



Czwartek, 18 sierpnia

7.00 Ojej, poczułem piekący ból w ramieniu. Okazało się, że poprzedniej nocy nie byłem sam w moim łóżku. Wiem, że mam dwuosobowe łóżko, ale nie wiedziałem, że wraz ze mną będzie spała osa, co się okazało, gdy niechcący ją przygniotłem i mnie uzadliła!!!

7.05 Okłady, okłady, okłady

7.30 Zaczynamy się pakować. Dziś wracamy do domu.

16.40 Wreszcie jestem w domu. Podróż była bardzo nudna i nic ciekawego się nie wydarzyło.

17.00 Gram sobie na komputerze. Jak ja dawno nie grałem....

(Eryk)



Dziennik z wakacji

4 sierpnia

Już jestem w Rzymie! Mamy okno z widokiem na Bazylikę Św. Piotra. Ciekawe, co dziś będziemy robić? Nigdy jeszcze tu nie byłam! Kiedyś tylko marzyłam o takich wyprawach, a teraz pokonałam pół Europy, aby zobaczyć te piękne historyczne budowle. Muszę przyznać, że jest tu cudownie. Bazylika poraża swoim ogromem.

Pomodliłam się przy Grobie Św. Jana Pawła II, także w czasie Mszy Św. Podziwiałam bardzo ładne rzeźby i freski.

Mamy już plan na dalszą wędrowkę. Kolejny punkt to Fontanna di Trevi, od razu się tam skierowaliśmy. Ach te rzeźby! Mały problem przy zdjęciach pamiątkowych, bo tata chyba zapomniał, że na zdjęciu ma być widać nas i fontannę, a nie starszą panią obok, ale w końcu daliśmy radę. Czas na Schody Hiszpańskie, chociaż we Włoszech.

Następny kierunek to Koloseum. Droga była okropna, upał doskwierał, a ja nie zabrałam czapki. Usmażę się tu. Wody brak! Tak jestem przygotowana, chyba wcale, a mama pytała przed wyjściem, czy wszystko mam. Jak zawsze.

Ale pomimo tej męczącej drogi, po dotarciu uważam, że było warto. Jest tu mnóstwo ludzi.

Nie spodziewałam się tylu ciekawych rzeczy (nawet szkielet szczura). Po niezliczonych schodach wspięliśmy się na samą górę. Piękny widok na całą budowlę. Naprawdę było warto!

(Martyna)

Wspomnienia z wakacji- c.d

Wyjazd na ryby

Środa, 28 lipca

7.30 Ale rano i nie mogę doczekać się wyjazdu.

7.50 Śniadanie

8.30 Pakujemy z tata wędki oraz wszystko, co potrzebne do łowienia ryb.

9.35 Wyruszamy nad jezioro! Całą drogę myślę, czy uda mi się złowić choć jedną rybkę.

11.20 Jesteśmy na miejscu, rozstawiamy wędki.

12.15 Siedzę i czekam

12.25 Siedzę i czekam

13.00 Moja wędka drgnęła, jestem pewien, że złowię rybę szybciej niż tata!

13.30 Zamiast ryby pojawił się nie wiadomo skąd mały, czarny kundelek, który głośno szczekał. Nie ma ciszy! Nie ma ryby!

14.00 Znalazł się właściciel psa i zabrał go ze sobą.

15.30 Siedzę i czekam. Chyba nic z tego wędkowania nie będzie.

16.30 A nie lepiej wracać do domu?

16.40 Jejku, coś szarpie!

16.50 Jest, jest, jest moja wymarzona ryba!

16.55 Odczepiamy ją z tatą z haczyka i wpuszczamy z powrotem do jeziora.

18.30 Opowiadam w domu, że to właśnie mnie udało się złowić rybę.

20.00 To był długi dzień zakończony sukcesem. Mam nadzieję, że jeszcze nieraz wybierzemy się nad jezioro.

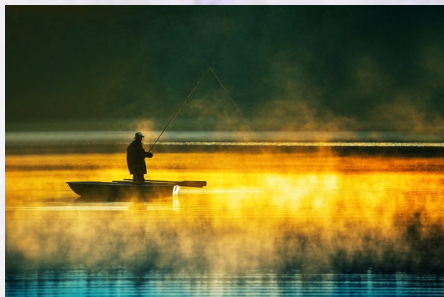
(Wiktor)

Jeden dzień moich wakacji.

Środa, 13 lipca

Początek wakacji, jest bardzo ciepło. Rodzice pakują walizki do samochodu. Dziś wybieramy się w daleką podróż do Albanii. Przed nami prawie trzydzieści godzin jazdy.

Nie było wcale tak źle, podróż nawet szybko minęła. Przejeżdżaliśmy przez wiele ciekawych państw, podziwiałem piękne widoki. Chociaż sporą część



podróży przespałem, to i tak mam fajne wspomnienia.

Kiedy już dojechaliśmy na miejsce, zobaczyłem morze, palmy i było bardzo gorąco. Ten dzień zapamiętam długo, bo rozpoczynał fajne wakacje.

(Oliwier)

Deszczowe wakacje

Piątek, 8 lipca

Dziś wyjeżdżam na Mazury, będę u rodziny mojego wujka.

Podróż minęła bardzo szybko. Szybko przepakowaliśmy rzeczy, aby jak najszybciej zobaczyć wreszcie jezioro. Po kolacji – gry planszowe.

Sobota 9 lipca

Pogoda niestety brzydka, pada. Ciocia zorganizowała wycieczkę do Planetarium w Olsztynie. A tam rozgwieżdżone niebo i mnóstwo interesujących informacji o obiektach i zjawiskach astronomicznych. To była długa wycieczka. Wieczorem pogoda poprawiła się, więc rozpaliliśmy ognisko i śpiewaliśmy wesołe piosenki.

Niedziela, 10 lipca

Dziś wybraliśmy się do huty szkła. Obejrzeliśmy na żywo niezwykle

proces wytwarzania szklanych wyrobów. Na naszych oczach rzemieślnicy dmuchali i formowali masę szklaną, tworząc artystyczne formy.

Po powrocie wyprawa nad jezioro, ale bardzo wiało i było zimno.

Poniedziałek, 11 lipca

Znowu pada, więc wujek zrobił nam niespodziankę i pojechaliśmy do aquaparku. Świetnie się bawiliśmy. Wieczorem tego dnia, również siedzieliśmy przy ognisku.

Wtorek, 12 lipca

To już dzień wyjazdu. Pakuję się. W drodze powrotnej, zwiedziliśmy zamek krzyżacki w Szczytnie (raczej jego ruiny). Kupiliśmy pamiątki i zjedliśmy lody. Mimo że miałam dużo atrakcji, bardzo stęskniłam się za rodzicami i siostrą.

Wróciłam do domu szczęśliwa i pełna wrażeń, choć trochę zmęczona. Pobyt u wujka był wspaniały.

(Amelia)



Jak wybieraliśmy Samorząd Szkolny

W dniu 14 września w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Szkolnego. W tegorocznych wyborach startowało aż 6 kandydatów: Kinga Maciejewska z klasy 5, Wojciech Rasiński z klasy 5, Nikola Rolek z klasy 6, Wiktoria Traczyk z klasy 8a, Anna Pietrucha z klasy 8b oraz Szymon Szczepanik z klasy 8b. Kandydaci jak co roku mieli przygotowane swoje programy wyborcze oraz bardzo pomysłowe plakaty (co widać na zamieszczonych zdjęciach), w których przedstawili nam swoje pomysły. W tym roku głosowało aż 104 uczniów. Podliczaniem głosów zajęła się komisja, w której skład wchodziła: Oliwia Bujalska, Zuzanna Berlińska, Martyna Górczyca, Maria Adamska, Damian Karolkowski i Michalina Juszczyk. Po podliczeniu głosów poznaliśmy wyniki głosowania. Przewodniczącą Samorządu Szkolnego została Anna Pietrucha z liczbą głosów 47, zastępcą - Szymon Szczepanik z liczbą głosów 32, skarbnikiem - Nikola Rolek z liczbą głosów 16 i sekretarzem - Kinga Maciejewska z liczbą głosów 8.



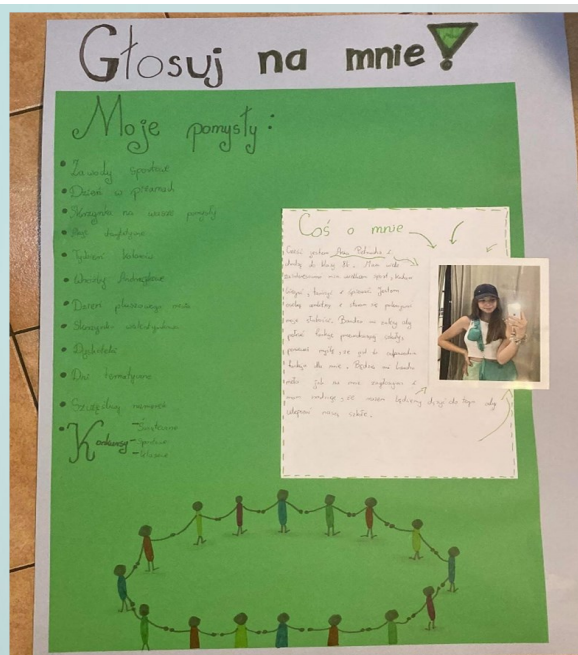
Redaktorzy naszej gazetki szkolnej postanowili przeprowadzić wywiad z Anną Pietruchą, nową Przewodniczącą Samorządu.

Red: Dlaczego zdecydowałaś się kandydować?

A.P.: Zdecydowałam się startować, ponieważ od zawsze marzyłam o pełnieniu tej funkcji i co roku startowałam, a w tym roku w końcu mi się udało.

Red: Czy stresowałaś się przed wyborami?

A.P.: Odrobinę się stresowałam, ale wiedziałam, że to nic strasznego, miałam też wsparcie od swojej grupy osób.



Red: Jak emocje po wyborach?

A.P.: Emocje były bardzo radosne, bo wygrałam wybory, więc bardzo dobre.

Red: Czy uważasz, że ta funkcja jest dla ciebie odpowiednia i czy uważasz, że godnie będziesz reprezentować naszą szkołę?

A.P.: Tak uważam, że ta funkcja jest stworzona dla mnie, bo widzę siebie w takiej roli oraz uważam, że będę godnie reprezentować naszą szkołę i starać się robić to jak najlepiej.

Red: Jak sądzisz czy uczniowie naszej szkoły będą zadowoleni z twojej działalności?

A.P.: Mam nadzieję, że uczniowie będą zadowoleni z mojej działalności, bo będę pracować dla nich i będę się starała.

Red: Jakie masz pomysły na ten rok szkolny?

A.P.: Mam wiele kreatywnych pomysłów i mam nadzieję, że uda mi się je wszystkie zrealizować. Poza tym bardzo liczę na pomoc i współpracę wszystkich moich koleżanek i kolegów, a przy okazji – dziękuję Wam za zaufanie.

Red: Czyli chciałabyś nas zaskoczyć swoimi pomysłami?

A.P.: Tak.

Red: Dziękujemy Aniu i życzymy Ci wielu sukcesów.

Oliwia Kowalewska i Zuzanna Rasińska

Co sływać

Reporterzy „Szkolnego co nieco” odnotowali:

14 września odbyła się wycieczka, w której udział brały klasa 8a oraz dziesięć wylosowanych osób z klasy 8b. Pod opieką Pani Izabeli Głowackiej, Mirosławy Czajki oraz pani Anety Szczepańskiej klasy wyruszyły w podróż zaczynając się od przejazdu autokarem do Arciechowa. Tam zaczęła się najciekawsza część wycieczki - uczniowie z opiekunami wsiedli na katamarany, na których dopłynęli do Serocka. Uczestnicy wycieczki mieli okazję zobaczyć rynek oraz Kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Ostatnią atrakcją było zwiedzanie Izby Pamięci i Tradycji Rybackich. Uczniowie byli bardzo zadowoleni z rejsu statkiem oraz ze zwiedzania ciekawych historycznych miejsc.



19 września uczniowie z klas 8a i 8b pojechali na wycieczkę do kina. Wyjazd odbył się pod opieką Dyrektora naszej szkoły Pana Arkadiusza Wójcika, który był inicjatorem wycieczki oraz Pani Izabeli Głowackiej wychowawczyni klasy 8b. Przed seansem uczniom udzielona została lekcja o tematyce „Dzieci a wojna”.

„ORLEŃTA. GRODNO '39” był filmem bardzo wzruszającym, aczkolwiek również bardzo trudnym z powodu jego tematyki. Opowiada on o wojnie widzianej oczami dwunastoletniego Leona.

Pokazał także jak okrutni i bezlitośni byli Sowieci podczas wojny, świetnie widać to w

ostatniej scenie, w której sowiecki żołnierz bez jakiegokolwiek zawahania skazał dwunastolatka na karę śmierci za zniszczenie słynnymi: „koktajlami mołotowa” trzech czołgów.

W imieniu klas ósmych serdecznie dziękujemy za przygotowanie obu wycieczek.

Iga Stachurska i Michalina Juszczak VIIIb

Dziesięć najpopularniejszych gier komputerowych

Dla tych, którzy lubią spędzać czas przy grach komputerowych znalazłem 10 najpopularniejszych gier.

A więc numer 10 to:

Metal Gear Solid - rok powstania 1998

Gry typu stealth istniały przed Metal Gear Solid, ale przygodówka szpiegowska z 1998 roku na nowo zdefiniowała gatunek. Hideo Kojima był już pionierem wkradania się. Metal Gear Solid był jednak momentem przełomowym w karierze japońskiego autora, gatunku skradanki jako całości i ogólnie w grach wideo, ponieważ utkało bogaty gobelin niezapomnianych złoczyńców w stylu Bonda, fabuły inspirowane filmami akcji i rewolucyjna mechanika gry na dwóch płytach na oryginalnej PlayStation.

Super Mario 64 to numer 9

Rok powstania: 1996

Może to być teraz trudne do wyobrażenia, ale był moment, w którym wielu programistów i graczy wierzyło, że doświadczenia 2D, którymi cieszyliśmy się przez dziesięciolecia, nie mogą zostać odtworzone w przestrzeniach 3D. Nintendo miało coś do powiedzenia na ten temat, wypuszczając N64 latem 1996 roku wraz z grą, która ostatecznie okazała się jedną z najważniejszych i najbardziej wpływowych gier wideo wszechczasów.

Numer 8. **The last of us**

Rok powstania 2013

Jakby uznanie krytyków i reklamy w momencie premiery nie było wystarczająco imponujące, The Last of Us został zremasterowany, otrzymał garść równie imponujących dodatków DLC, zrodził zapierającą dech w piersiach kontynuację i jest materiałem źródłowym dla nadchodzącej telewizyjnej HBO seria. To wszystko, co musisz wiedzieć o wpływie przełomowej przygodowej gry akcji Naughty Dog z 2013 roku, która bada trudną sytuację bohaterów Joela i Ellie w ich podróży przez postapokalipsę

Tetris to numer 7

Rok 1984

Być może z wyjątkiem Ponga i Pac-Mana niewiele gier wideo cieszy się taką samą sławą jak Tetris. Oryginalnie wymyślona, zaprojektowana i opracowana przez radzieckiego inżyniera oprogramowania Aleksieja Pajitnowa dla komputera Elektronika 60, gra logiczna została wprowadzona do głównego nurtu przez Nintendo w 1989 roku, którego podejście do dopasowywania kafelków dla systemów NES i Game Boy było pierwszą grą na konsolę.

Street Fighter 2 to numer 6

Rok 1991

Kwintesencja bijatyki, która przez ostatnie trzy dekady inspirowała niemal każdym beat'em do konsoli, komputera PC lub automatu do gier. Tak popularna była kontynuacja pionierskiego Street Fightera z 1987 roku, że w latach 1991-1994 Street Fighter 2 pojawił się w pięciu różnych odsłonach; z edycją regularną, edycją mistrzowską, wariantem Hyper Fighting, dodatkiem Super i edycją Super Turbo, które zostały wprowadzone na rynek w ciągu zaledwie trzech lat.

Numer 5 - **Minecraft** (uwielbiany przez wielu z nas)

Rok 2011

Nie sposób sobie wyobrazić, jak wyglądałaby dziś branża gier wideo bez Minecrafta. Przełomowe niezależne wydawnictwo Mojanga, które stało się miliardowym fenomenem kulturowym, ukształtowało sposób, w jaki gramy dzisiaj. Mimo że Minecraft stopniowo się rozwijał i ewoluował, nigdy nie tracił z oczu znaczenia pozycjonowania wyobraźni gracza jako centralnego systemu – tak ważnego, jak tworzenie lub walka. Pozostaniesz tu dla nieskończonej kreatywności, którą jest w stanie pomieścić piaskownica konstrukcyjna.

Half-life 2 to jest numer 4

Rok 2004

Aż trudno uwierzyć, że Half-Life 2 przełomowa strzelanka FPS firmy Valve ma już prawie 20 lat. Termin „zmieniacz gier” jest czasem nadużywany we współczesnym dyskursie o grach wideo, ale drugie wyjście Gordona Freemana było właśnie tym, co miało miejsce pod koniec 2004 roku, ustanawiając nowy, znacznie wyższy standard dla wszystkich narracyjnych gier FPS, które posuwają się naprzód w proces.

The Legend of Zelda: Breath of the Wild – numer 3

Rok 2017

Nawet teraz, zaledwie kilka lat po premierze The Legend of Zelda: Breath of the Wild, wpływ debiutanckiej przygody Linka na Nintendo Switch jest trudny do oszacowania. Jest to jedno z tych rzadkich wydawnictw, których wpływ jest tak ogromny, że po cichu przeniknął do całej branży gier wideo. Breath of the Wild jest arcydziełem raz na pokolenie. Nic dziwnego, że jest to również jedna z najlepiej sprzedających się i najlepiej ocenianych przez krytyków gier wszech czasów.

Doom numer 2

Rok 1993

Doom nie był pierwszoosobową strzelanką, ale może być najważniejszy. Kiedy id Software rozpuściło ten karnawał rzezi na niczego niepodważającym świecie w 1993 roku, wszystko się zmieniło. Ustanowiła szablon dla fali demonicznych strzelanek, które pomogły zdefiniować zabawę w latach 90. i dała wielu strażnikom kultury popularnej nowy sposób demonizowania gier wideo.

Numer 1 to **Dark soul**

Rok 2011

Od kultowego klasyka, przez śpiącego olbrzyma, po jedną z najbardziej wpływowych gier RPG w swoim pokoleniu, droga Dark Souls do głównego nurtu była tak pokręcona, jak bestie czające się w Demonicznych Ruinach. Często zapowiadana jako jedna z najbardziej karzących gier, w jakie kiedykolwiek zagrasz, pośrednia kontynuacja gry FromSoftware po Demon's Souls z 2009 roku nie jest wcale spacerkiem po parku, ale zagłębić się w jej trudność i odkryć cudowną, otwartą i fachowo zaprojektowany fantasy RPG, z większymi niż życie wrogami, tajemniczymi NPC i epickimi bitwami z bossami, które pozostawią w twoim umyśle słowa „UMIAŁEŚ” za pomocą czubka włóczni zabójcy smoków. Dziesięć lat od premiery tak wiele gier zawdzięcza swoje istnienie Dark Souls, a dzięki hitowi z 2011 roku deweloper FromSoftware jest obecnie powszechnie znany.

A na koniec mam pytanie. Jaka według Was gra jest najlepsza?

Janek Stankiewicz

Ale heca

Sezon na:
„No to wyjmijcie karteczki”
uwazam za otwarty



Nasza Redakcja:

Anna Pietrucha, Iga Stachurska, Michalina Juszcak,
Anna Szczepanik, Oliwia Kowalewska, Zuzanna Rasińska, Jan Stankiewicz, Radosław Bielecki

Obróbka komputerowa: Paweł Czajka

Nasi opiekunowie: Małgorzata Kozioł, Mirosława Czajka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY